

opusdei.org

Praca: opieka nad światem

Tekst ks. prał. Fernada Ocariza
na 1 maja 2020 r. Idziemy nr 18
(758)

01-05-2020

Tegoroczne Święto Pracy zachęca nas do zastanowienia się nad różnymi aspektami, które uwypuklił kryzys wywołany przez koronawirusa. Okazało się, że na świecie żyje wielu dobrych ludzi, że rozwój winien iść w parze panowaniem nad naturą oraz z pełnym szacunkiem dla niej; że jesteśmy zależni od siebie

nawzajem; że jesteśmy bezbronni i że społeczeństwo, aby być w pełni ludzkim, winno być solidarne.

W reakcji wobec pandemii naszą uwagę kierujemy przede wszystkim na zawody związane z opieką nad osobami. Słowa związane z "opieką" trafiają na pierwsze strony gazet: towarzyszenie, płacz, ochrona, słuchanie... To skłania nas do namysłu nad tym, czemu prawdziwie służy jakakolwiek praca. Jakoś lepiej rozumiemy, że służba jest duszą społeczeństwa, nadaje ona nadaje sens pracy.

Praca to coś znacznie więcej niż zaspokajanie potrzeb lub wytwarzanie produktu. Pismo Święte, które opowiada o genezie ludzkości wskazuje, że Bóg stworzył człowieka, aby pracował i troszczył się o świat (Rdz 2, 15). Praca nie jest karą, ale naturalną sytuacją człowieka we wszechświecie.

Pracując, nawiązujemy więź z Bogiem oraz z ludźmi, a każdy z nich może lepiej rozwijać się jako osoba.

Przykładna reakcja na pandemię tak wielu specjalistów, wierzących lub nie, ukazała ten wymiar służby i pomaga nam uświadomić sobie, że ostatecznym odbiorcą każdego zajęcia czy zawodu jest ktoś imieniem i nazwiskiem, ktoś o niezbywalnej godności. Każda szlachetna praca może ostatecznie zostać ukierunkowana na zadanie "opieki nad ludźmi".

Kiedy staramy się pracować dobrze i w otwartości na bliźniego, nasza praca, każde zajęcie nabiera zupełnie nowego znaczenia i może stać się drogą do spotkania z Bogiem. Dobrze jest w nawet najbardziej rutynową pracę włączyć ukierunkowanie na osobę, czyli perspektywę służby wykraczającej ponad to, do czego

zobowiązuje nas otrzymywana zapłata.

Podobnie jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, tak i teraz silnie odczuwalna jest moc każdej osoby świeckiej, starającej się być świadkiem Ewangelii wśród swoich kolegów, dzielącej z nimi pasję zawodową, zaangażowanie i ludzką wrażliwość pośród obecnego cierpienia spowodowanego przez pandemię oraz niepewność wobec przyszłości.

Każdy chrześcijanin jest "Kościołem" i pomimo swoich własnych ograniczeń, w jedności z Jezusem Chrystusem może wnieść miłość Bożą do „krwiobiegu społecznego”, odwołując się do przykładu św. Josemaríi Escrivy, nawołującego do świętości poprzez pracę zawodową. Również dzięki naszej pracy i służbie możemy uobecniać Bożą troskę wobec każdej osoby.

Obchody 1 maja to także troska o przyszłość, o niepewność pracy w perspektywie krótko- lub średnioterminowej. My, katolicy, uciekamy się ze szczególną intensywnością do wstawiennictwa św. Józefa Rzemieślnika, aby nikt nie utracił nadziei, abyśmy umieli dostosować się do nowej rzeczywistości, aby oświecił tych, którzy muszą podejmować decyzje, aby pomógł nam zrozumieć, że praca jest dla osoby, a nie na odwrót.

W nadchodzących miesiącach i latach ważne będzie, aby pamiętać o tym, czego doświadczyliśmy, jak prosił o to papież Franciszek, i aby pamiętać, że „zdaliśmy sobie sprawę, że wszyscy jesteśmy w tej samej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani; ale jednocześnie, ważni i potrzebni, wszyscy wezwani do wiosłowania razem”.

Miejmy nadzieję, że ten 1 maja doprowadzi nas do nadziei, że swoboda odzyskana pod koniec kwarantanny będzie rzeczywiście wolnością w służbie innym.

Wówczas praca stanie się troską o świat, a przede wszystkim o ludzi, którzy w nim żyją, ponieważ taki od początku był wobec niej Boży zamiar.

Ks. Fernando Ocáriz

Prałat Opus Dei

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/praca-opieka-nad-swiatem/>
(15-03-2026)